

Wydarzenia z tej historii miały miejsce pewnego deszczowego dnia w 2020 roku. Skontaktowała się ze mną Wioletta, kobieta w średnim wieku i poprosiła o spotkanie. Zgodziłam się i przyjechałam w umówione miejsce, którym okazała się być stara kamienica. Kobieta wynajmowała tam mieszkanie, odnowione i pięknie urządzone. Po przekroczeniu progu od razu poczułam silny niepokój i odniosłam wrażenie, że nie jesteśmy w mieszkaniu same. Kobieta poprosiła o oczyszczenie przestrzeni z negatywnej siły, którą obie wyczuwałyśmy.

Zaczęłam oczyszczać mieszkanie, pokój po pokoju. Nie mogłam otworzyć jednego pomieszczenia – łazienki. W trakcie pracy powiedziałam klientce o negatywnej energii znajdującej się w sypialni i o tym, że nie byłam w łazience ze względu na zamknięte drzwi. Wioletta była bardzo zaskoczona i odparła, że nie zamykała tego pomieszczenia. Wyznała, że boi się przebywać w łazience i zdarzyło się, że nie mogła się stamtąd wydostać. Uwolnił ją jej mąż, kiedy przyjechał do domu. Kobieta była zapłakana i przestraszona.

Postanowiłam, że ponownie spróbuję wejść do pomieszczenia. Tym razem drzwi otworzyły się bez problemu. Weszłam do środka i zrozumiałam to, o czym wcześniej mówiła mi Wioletta. Poczułam strach, przygnębienie i wrażenie mroku, mimo zapalonego światła. Po chwili skupienia się i dostrojenia do otaczającej mnie energii, zobaczyłam wszystko tak, jak wyglądało wiele lat wcześniej. Na końcu łazienki znajdowała się podwójna ściana, co tworzyło małe pomieszczenie. Ukrywał się w nim mężczyzna. Przekazał mi telepatycznie swoje imię - Szymon. Odczuwałam jego ogromny strach. Powiedział, że wielu z nich ukrywa się w kamienicy. Szymon był Żydem. Ktoś pomagał mu pozostać nieodkrytym. Niestety, mężczyzna zmarł w małym pomieszczeniu, a jego duch pozostał w tym samym miejscu, w energii strachu i rozpacz. Pomogłam mu i innym w przejściu na drugą stronę.

Po skończonej pracy porozmawiałam z klientką o tym, co zobaczyłam i co się wydarzyło. Po wejściu do łazienki kobieta nie odczuła już strachu, a spokojną, neutralną energię. Nigdy więcej nie było już problemów z tym pomieszczeniem.